

Pszczoły zadowolily się w Krakowie

2017-07-17

Kraków jest pierwszym miastem w Polsce, które zdecydowało się założyć własne pasieki. W tym roku miejskie ule zostaną rozlokowane na dachach pięciu budynków - w sumie pszczelich domków będzie 25. W ten sposób Kraków chce pokazać, że w mieście można i trzeba żyć ekologicznie, a zagrożony gatunek owadów, jakim są pszczoły, także pośród miejskiej zieleni może znaleźć przyjazny dom. Miód pozyskiwany w Pasiece Kraków będzie doskonałą promocją stolicy Małopolski. Pierwszej łyżki będzie można skosztować już pod koniec sierpnia.

- Pomysł narodził się już jakiś czas temu, ale długo szukaliśmy partnerów i dogodnych lokalizacji - mówił zastępca prezydenta Krakowa ds. polityki społecznej, kultury i promocji miasta Andrzej Kulig podczas otwarcia pasieki na dachu Nowohuckiego Centrum Kultury.

- Nie jesteśmy odkrywcami tego, że w mieście, nawet w wielkiej metropolii, mogą funkcjonować takie przedsięwzięcia jak pasieki. Nasz projekt „Pasieka Kraków” jest elementem szerszej kampanii, prowadzonej we współpracy z Zarządem Zieleni Miejskiej, która ma pokazać, że w mieście można żyć bardziej ekologicznie. Ta pasieka jest zresztą symboliczna, bo niedaleko stąd jest kombinat. Ale tuż obok rozciągają się też piękne nowohuckie łąki, a więc pszczoły mogą tu pracować. Obecność pszczół jest bardzo ważna, bo istnieje ścisły związek między życiem pszczół i życiem ludzi - powiedział wiceprezydent Kulig.

Jak wiadomo, pszczoły stanowią swoisty marker czystości środowiska. Tam, gdzie żyją te owady i mają się dobrze, środowisko, otoczenie jest również przyjazne dla człowieka. Doskonale wiedzą o tym pszczelarze, których w Krakowie jest zarejestrowanych około 300. Wielu z nich prowadzi swoje pasieki na terenie miasta. Urząd Miasta przygotował specjalny regulamin dotyczący organizowania miejskich pasiek na dachach, został on uchwalony w czerwcu przez radnych miejskich. Projekt zakłada urządzenie pasiek na dachach 11 budynków w różnych miejscach miasta. Opiekować się nimi będą wykwalifikowani pszczelarze. W tym roku ule zostaną postawione na pięciu dachach:

- Nowohuckiego Centrum Kultury,
- Centrum Administracyjnego i Obsługi Mieszkańca przy ul. Kordylewskiego,
- Domu Erazma przy ul. 28 Lipca,
- Zarządu Budynków Komunalnych przy ul. Czerwieńskiego,
- Centrum Obsługi Mieszkańców na ul. Wielickiej.

Projekt jest realizowany we współpracy ze Zrzeszeniem Pszczelarzy Krakowskich. Jak mówił Przemysław Szeliga, prezes tej organizacji, pszczoły, które będą mieszkały i pracowały w Pasiece Kraków, nie są przypadkowe, ale pochodzą z hodowli zarodowych, w których prowadzona jest selekcja pod względem łagodności. - To nie są pszczoły gdzieś przypadkowo złapane, ale takie, które selekcjonuje się pod kątem łagodnego usposobienia, miodności i nierojliwości. To istotne ze względu na bezpieczeństwo okolicznych mieszkańców. Hodowla pszczół na terenie miasta jest tak zorganizowana, aby zrównoważyć interesy pszczół, pszczelarzy, środowiska i mieszkańców - zaznaczył Szeliga.



A kiedy do słoików spłynie pierwszy miód? Najprawdopodobniej już pod koniec sierpnia. – Pasieka na dachu Nowohuckiego Centrum Kultury jest nasiedlona młodymi rodzinami, czyli tzw. podkładami – opowiadał Przemysław Szeliga podczas pokazowego nasiedlania piątego ula. – One w tym roku nie dadzą nam miodu. W pozostałych czterech lokalizacjach część uli będzie również nasiedlona młodymi rodzinami, ale w niektórych zamieszkają duże, pełnowartościowe rodziny pszczele i mamy nadzieję, że pod koniec sierpnia uda się zebrać pewne ilości miodu późnoletniego – wyjaśnił.

W pierwszym tygodniu września na placu Wolnica odbędzie się 24. Krakowskie Miodobranie, cykliczna impreza organizowana przez Zrzeszenie Pszczelarzy Krakowskich, i wtedy właśnie będzie można spróbować pierwszego miodu z Pasieki Kraków.

A jaki to będzie miód? – Na pewno wielokwiatowy i mamy nadzieję, że też odmianowy, ponieważ w Krakowie jest sporo klonów, akacji i lip, czyli trzech pożytków tak ważnych dla pszczół – powiedział Szeliga. Pozyskiwany w Pasiece Kraków miód ma służyć miastu do celów promocyjnych. Część przypadnie także pszczelarzom. – Podzielimy się nim, może nie po równo, ale na pewno sprawiedliwie – zaznacza Przemysław Szeliga.

W tym roku w pięciu lokalizacjach powstanie pięć pasiek, każda po pięć uli, czyli w sumie w Pasiece Kraków zamieszka 25 pszczelich rodzin. Każda pasieka będzie miała swojego opiekuna – pszczelarza, który będzie jej doglądał kilka razy w tygodniu. Zainstalowane zostaną też specjalne poidelka dla pszczół. To początek projektu – miasto wybrało już budynki, w których w następnych latach zostaną urządzone kolejne pasieki.

Badania w USA wykazały, że przeżywalność pszczół w mieście wynosi ponad 60 proc. (średnia poza miastem 40–50 proc.). Zakład Pszczelnictwa Państwowego Instytutu Ogrodnictwa w Puławach potwierdza, że miejski miód jest zdrowy, a przy tym czystszy od miodu z pasiek wiejskich, gdzie rolnicy nadmiernie używają sztucznych środków ochrony roślin.